Rok IV Środa 3 Lipca 1918 r. Nr 147.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

Rozwiązanie kwestyi polskiej nie nastąpi bez porozumienia z rządem polskim.

WARSZAWA. Na początku dzisiejszego posiedzenia Rady Stanu wezwał marszałek Rady Stanu imieniem izby premiera Steczkowskiego, by telegraficznie wyraził podziękowanie hr. Hertlingowi i austro-węg. ministrowi spraw zagranicznych hr. Burianowi za życzenia z okazyi otwarcia Rady Stanu (oklaski). Następnie udzielił głosu prezydentowi ministrów dr. Steczkowskiemu do oświadczenia, w którem naszkicował linie wytyczne ministeryum w wewnętrznej polityce i przedłożone Izbie projekty ustaw. Dr. Steczkowski poruszył formalne i rzeczowe trudności, które opóźniły spełnienie zapowiedzianego swego czasu programu rządowego i zawiadomił przy tej sposobności, że rokowania z władzami okupacyjnemi, w sprawie przejęcia administracyi nie są jeszcze wprawdzie zupełnie ukończone, postąpiły jednak o tyle, że tworzą dostateczną podstawę do prac Rady Stanu. Imieniem rządu może wyrazić przekonanie, że oddanie administracyi politycznej i skarbowej nastąpi jeszcze w ciągu tego roku.

Premier wyraził jednak przekonanie, że kwestya armii, tudzież przekonanie administracyi politycznej i skarbowej w zasadzie stoi w związku z kwestyą polityczną i że dotąd nie będzie mogło być załatwione w sposób odpowiadający konieczným potrzebom wybudowy państwa, dopóki nie nastąpi polityczne rozwiązanie i uregulowanie stosunku państwa polskiego do mocarstw centralnych. Dążąc do stworzenia państwu polskiemu trwałych, publiczno-prawnych podstaw, zwrócił się rząd w kwietniu do obu mocarstw centralnych z notą, w której przedstawił, co według zapatrywania rządu jest pod względem terytoryalnym, politycznym i gospodarczym potrzebnem przy przymierzu z mocarstwami centralnemi dla przyszłości państwa polskiego i zaproponował możliwie najszybsze rozpoczęcie i przeprowadzenie rokowań przy udziale Polski. Niemiecki kanclerz Rzeszy odpowiedział dopiero teraz, że życzenia polskie będą z rządem austro-węgierskim dokładnie i uprzejmie zbadane i omówione, przyczem kanclerz Rzeszy zapewnia, że ostateczne rozwiązanie nie nastąpi bez porozumienia z własnymi organami polskiego narodu. Na tem samem stanowisku stoi także kierownictwo zagranicznych spraw austro-węgierskiej monarchii. Dalsze wywody prezydenta ministrów dotyczyły wewnętrznego programu rządowego i przedłożeń.

Losy Korpusu Dowbora-Muśnickiego.

Kijowski „Przegląd Polski“ z d. 22 czerwca donosi:

Od osoby przybyłej wczoraj z Bobrujska dowiadujemy się, że rokowania prowadzone pomiędzy niemieckiemi władzami wojennemi a gen. Dowbór-Muśnickim i Karnickim w sprawie utworzenia dwu korpusów polskich w liczbie 100.000 ludzi, skończyły się na niczem.

Wstrzymana czasowo demobilizacya I-go korpusu ponownie się rozpoczęła i dobiega już końca. W korpusie pozostało zaledwie paruset szeregowców i kilkunastu oficerów. Placówki, które zajmował korpus I, zajęły obecnie wojska niemieckie.

Rokowania pokojowe między Ukrainą a Rosyą.

„Dziennik Kijowski“ z 23 czerwca donosi:

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie plenarne konferencyi pokojowej, pod przewodnictwem p. Szeluchina.

Po zatwierdzeniu protokółu z poprzedniego posiedzenia toczyła się dyskusya nad ogólną formułą w sprawie granic między Ukrainą i Rosyą. Ostatecznie została uchwalona formuła zaproponowana przez delegacye ukraińską tej treści:

„Biorąc pod uwagę, że delegacye—tak ukraińska, jak i rosyjska jednakowo podzielają zdanie o konieczności zdecydowania spornych spraw, które mogą wyniknąć między państwami po zawarciu pokoju, drogą sądu rozjemczego, o czem będzie włączony osobny punkt do traktatu pokojowego, oraz że pokój, zawierany między Ukrainą i Rosyą powinien opierać się na trwałych zasadach demokratycznych, co usuwa na przyszłość w samym zarodku przyczyny możliwych konfliktów i że przeprowadzenie granic określa wprzód nietylko obecne, ale i przyszłe stosunki między oboma państwami, obie delegacye zgadzaią się na wyłączenie, przy oznaczeniu granic wszelkiej myśli o zaborach i przemocy.

Dlatego obie delegacye, oświadczając, że będą się liczyć przy określaniu granic w jednakowym stopniu z interesami politycznymi, ekonomicznymi i innymi narodów, w ich całości, oraz że będą się opierać na zasadzie etnograficznej, wychodząc z tego założenia, godzą się na ustanowienie granicy państwowej w traktacie pokojowym przyczem w poszczególnych spornych miejscowościach, oznaczonych w tymże traktacie, obie strony godzą się na zorganizowany i swobodny plebiscyt, w celu ostatecznego ustanowienia granic państwowych w tych miejscowościach. Plebiscyt ten powinien się odbyć pod kontrolą mieszanych komisyi ukraińsko-rosyjskich, po ratyfikowaniu traktatu oraz po ustąpieniu ze spornych miejscowości wojsk jednej, jak i drugiej strony“.

Wszechukraiński sobór prawosławny.

„Przegląd Polski“ z d. 23 czerwca donosi:

Dnia 21 czerwca odbyło się pierwsze posiedzenie soboru ukraińskiego. Debaty, z początku bezbarwne, przybrały nader burzliwy charakter, gdy stanęła na porządku dziennym sprawa uznania wyboru metropolity Antoniusza. Tu nastąpiło pierwsze starcie między obrońcami jedności kościoła prawosławnego i zwolennikami wyodrębnienia kościoła ukraińskiego. Znaczną większością sobór uznał wybór metropolity Antoniusza za ważny i postanowił prosić hetmana uznać ten fakt.

Mniejszość ukraińska zakłada protest przeciwko tej uchwale.

Większość więc „ukraińskiego“ soboru kościelnego stanęła na gruncie jedności i niepodzielności kościoła prawosławnego w Rosyi i na Ukrainie. Można wobec tego oczekiwać, że i dalsze projekty ukrainizacyi kościoła nie będą miały powodzenia wśród uczestników soboru.

Metropolita Antoniusz w przededniu otwarcia soboru złożył wizytę hetmanowi i był przezeń przyjęty nie jako metropolita kijowski, ale jako metropolita charkowski, zanim sprawa uznania jego stanowiska, jako metropolity kijowskiego nie będzie załatwiona w drodze urzędowej. Wobec powyższej wiadomości, pochodzącej ze źródła oficyalnego, uchwała soboru ukraińskiego może mieć doniosłe znaczenie.

Ukraińskie ministeryum wyznań wyznaczyło na utrzymanie odbywającego się soboru 1.117.600 rubli.

„Dziennik Kijowski“ z d. 12 czerwca cytuje następującą informacyę organu ukraińskiego ministerstwa wyznań „Wira ta derżawa“:

„Na naradzie sekretarzy konsystorzy eparchii ukraińskich, zwołanej przez ministeryum wyznań, reprezentanci eparchii podolskiej poinformowali o wielkiej propagandzie unickiej w gubernii podolskiej. Według pogłosek w czasie najbliższym ma być mianowany biskup (unicki) dla Podola“.

Ukraińcy i Litwini.

„Dziennik Kijowski“ z d. 22 czerwca donosi:

Przedstawiciel rządu litewskiego, Iczas, został wczoraj przyjęty przez zarządzającego ministerium spraw zagranicznych, Doroszenkę, z którym miał długą rozmowę w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Litwą i Ukrainą.

U p. Doroszenki był również prezes komitetu centralnego Estonii i Inflant p. Amene.

Pomoc Stanów Zjednocz. i Japonii.

„Dziennik Kijowski“ z 23 czerwca donosi:

Pisma moskiewskie podają szereg enuncyacyi prasy amerykańskiej w sprawie udzielenia pomocy zbrojnej Rosyi przez Stany Zjednoczone. Nowojorska gazeta „Word“ pisze, iż wojska amerykańskie mogłyby być wysłane tylko w takim razie, gdyby sfery wzywające wyrzekły się stanowczo wszelkich dążności reakcyjnych. Inna gazeta nowojorska „San“ oskarża Wilsona o zbytnie zwlekanie w wysyłaniu wojsk do Rosyi. Jednocześnie na łamach pism rosyjskich zamieszczono przedruk nader ciekawego artykułu z japońskiej gazety „Riszi Stimbun“ p. t. „Ratujcie naród rosyjski“. Artykuł ten głosi, iż były poseł belgijski w Piotrogrodzie Distrey wygłosił w Tokio mowę, w której stwierdził, iż Rosya oczekuje pomocy od Japonii. Zakomunikował również że do japońskiego konsula generalnego Dato zgłosiła się delegacya rosyjskich klas posiadających i wyjaśniła rzeczywisty stan Rosyi, wskazując, iż nie chodzi właściwie o to, by Japończycy wtargnęli do odległej Rosyi europejskiej, ale iż dość byłoby, gdyby zajęli centralną Syberyę, co ułatwiłoby burżuazyi rosyjskiej obalenie rad w Rosyi europejskiej. Jeżeli to nie nastąpi — burżuazya zmuszona zostanie do zwrócenia się o pomoc do Niemców. W takim wypadku Rosya zamieni się w kolonię niemiecką i wszelka interwencya koalicyi będzie już spóźniona.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 29 czerwca. Urzędowo donoszą:

Koło Cenzon i Noventa di Piave próbowały włoskie oddziały wywiadowcze przejść przez rzekę. Zresztą wszędzie walka artyleryjska o zmiennej sile.

WIEDEN, 30 czerwca. Urzędowo donoszą:

Nasze pozycye na płaskowyżu Siedmiu Gmin stały wczoraj od godz. 3 rano pod najcięższym ogniem artyleryi, po którym w kilka godzin później nastąpiły silne ataki przeciw Col del Rosso i Monte di Val Bella. Podczas gdy ataki skierowane przeciw Col del Rosso były odrazu bezskuteczne, udało się Włochowi po zażartej walce na Monte di Val Bella włamać się w naszą pierwszą linię, ale został przez bataliony pułku węgierskiej piechoty nr. 131 i waraždyńskiego pułku nr. 62 kontratakiem wyrzucony. Dalsze próby ataków, jakoteż częściowe wypady przeciw Sisemol i pod Asiago zdusiły się w naszym ogniu działowym. Zresztą wszędzie walki artyleryi o zmiennej sile.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 30 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

W odcinkach frontu na północ od Lys i na południe od Aisne'y przez cały dzień trwała wzmożona akcya artyleryi. Pod wieczór ogień artyleryi ożywił się i na reszcie frontu między Izerą i Marną.

Drobne utarczki piechoty. W czasie silniejszego natarcia nieprzyjaciela na południe od Ourcq, jakoteż podczas uwieńczonego powodzeniem własnego przedsięwzięcia na Hartsmansweilerkopf wzięliśmy jeńców.

Ludendorff.

Telegramy.

Car Mikołaj Mikołajewicz?

KOPENHAGA. Dzienniki duńskie przynoszą sensacyjną wiadomość, że rząd bolszewików został obalony, Moskwa zaś zdobyta przez generałów Korniłowa i Kaledina.

Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz został obwołany carem.

Lenin uciekł na wybrzeże Murmańskie.

Niemieckie kierownictwo wojskowe w Helsingforsie nie otrzymało dotychczas potwierdzenia tej wiadomości. Wiadomo tylko, że położenie w Petersburgu jeszcze do środy było niezmienione.

BERLIN. „Berliner Tageblatt“ podaje: Niema tutaj dotychczas wcale potwierdzenia tych sensacyjnych wiadomości o Rosyi, które rozpowszechnione zostały z Kopenhagi.

Wiadomość o zamordowaniu cara — prowokacyą.

MOSKWA. W telegramie przewodniczącego komisyi wykonawczej w Jekaterynburgu z dnia 24 czerwca b. r. określono pogłoskę o zamordowaniu b. cara jako kłamstwo prowokacyjne.

Zgon carewicza.

WIEDEN. Z Frankfurtu n. M. donoszą, iż wedle wiadomości petersburskiej „Nowaja Żiźń“ — carewicz już przed 14 dniami zmarł.

Rewolucya w Bucharze.

MOSKWA. Według doniesienia Petersb. Ag. Tel. z Taszkentu rozpoczął się w Bucharze silny ruch rewolucyjny.

Petersburg bez żywności.

MOSKWA. Prasa donosi, że Petersburg był cztery dni bez wszelkiego

dowozu. Z 26 wagonów zboża, które wysłano z Ufy i przeznaczone zostały przez Czechów, przybyło do Petersburga tylko 11. Resztę odłączyli po drodze funkcyonaryusze kolejowi. Wskutek tych wypadków ogłoszono na kilku węzłowych punktach kolejowych stan wyjątkowy.

Zwołanie Koła polskiego do Krakowa.

WIEDEŃ. Wśród posłów lewicy Koła polskiego objawiło się silne niezadowolenie z powodu niespodziewanego obrotu, jaki przybrało przesilenie gabinetowe.

Podnoszą się głosy, domagające się, aby Koło polskie ujęło w swe ręce inicyatywę celem unormowania stosunków politycznych w parlamencie.

Jeżeli partye niemieckie przez swój upór, zmierzający do utrzymania dra Seidlera na stanowisku premiera gabinetu, nie dopuszczają do uporządkowania spraw politycznych w Austryi, należałoby powziąć kroki celem utworzenia większości mimo Niemców — twierdzi lewica Koła.

Sprawa ta, niezmiernie doniosła pod względem politycznym, omawianą będzie na zebraniu pełnego Koła polskiego, które zwołane będzie prawdopodobnie do Krakowa.

Na posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego w dniu 3 lipca zadecyduje się o czasie i miejscu mającego się zebrać pełnego Koła polskiego.

Austro-Węgry i Niemcy wspólnym obszarem aprowizacyjnym.

WIEDEŃ. Ponieważ obecna sytuacya aprowizacyjna doprowadziła do wprost nie dających się rozwiązać trudności wysłał J. C. M. cesarz i król Karol do ces. Wilhelma pismo, które doręczone zostało 24 czerwca b. r. przez gen. majora Maks. Egona ks. Fürstenberga. W myśl wskazówek udzielonych przez J. C. M. cesarza niemieckiego po otrzymaniu tego pisma odręcznego odbyły się w głównej kwaterze niemieckiej i u miarodajnych władz w Berlinie konferencye, w których wzięli udział król. węgierski minister aprowizacyi ks. Ludwik Windischgraetz i reprezentant c. i k. naczelnej komendy. Obrady rozpoczęte dzięki inicyatywie obu monarchów doprowadziły do zupełnego porozumienia w sprawie wspólnego planowego zużytkowania wszystkich zapasów zboża aż do nowych żniw.

Parlament rumuński uznaje zawarty traktat pokojowy.

BUKARESZT. Rumuńska Izba posłów uznała zawarty traktat pokojowy. O przebiegu dotyczących obrad donoszą urzędowo: Podczas obrad oświadczył poseł Trancu w imieniu stronnictwa pracy, że w rozprawie nie będzie brał udziału, a tylko za przyjęciem przedłożonego wniosku głosować. Posłowie Vagagnescu, Codreanu i Cuza protestowali przeciwko warunkom pokojowym. Jenerał Averescu oświadczył, że on był pierwszym, który na froncie słowo „pokój" wypowiedział, nie uznaje atoli takiego pokoju, jaki został zawarty. Po tym nastąpiło zakończenie rozprawy a Izba Poselska uznała zawarty układ pokojowy. Traktat ten przedłożony będzie jeszcze Senatowi do uchwały.

KRONIKA.

Z karty żałobnej Legionów polskich. W niedzielę 16 b. m. tłumy nowosądeckiej polskiej publiczności odprowadziły na cmentarzyk legionowy zwłoki Janiszewskiego Henryka, sekcyjnego 6 pp. 1 komp. Legionów polskich. Szesnastoletni Henryś, mimo że stary drużyniak, z chwilą wybuchu wojny, opuścił rodziców, otarł matce łzy w oku, wziął w rękę dawno kupiony za oskładane grosze manlicher, z którego ćwiczył w Drużynie, zarzucił plecak i jak wielu, wielu innych, poszedł w nieznane mu kraje na żmudne, krwawe i śmiertelne boje.

Kilkakrotnie tarzał się we własnej krwi i leczył po szpitalach z otrzymanych ran. Ani jednego dnia nie odwiedził stroskanego ojca i matki—zaraz po wyleczeniu wracał na front, gdzie pierś młodą przyozdobiono odznaczeniami.

Kiedy w lipcu 1916 Legiony poniosły takie ofiary, kiedy tyle padło młodego kwiecia narodu polskiego i kiedy ten kwiat powstrzymał bodaj częściowo nawałnicę rosyjską—otrzymując za to najwyższym rozkazem pochwałę i podziękę Henryś ranny pod Studziennicą dnia 6 lipca, dostał się do niewoli.

Gdy w roku bieżącym spostrzegł, że zanim nastąpi oficyalna wymiana jeńców, można się przedostać do kraju, o głodzie i chłodzie, odarty i bosy, z chorobami w młodym organizmie, przeszedł pieszo z głębokiej Rosyi (Syberyi) do ukochanego kraju i do swoich.

Po „odwszawieniu" i „odbolszewiczeniu", a wreszcie „witkowiczeniu", odesłano go do domu, gdzie zaraz w dniu przybycia położył się do łóżka, z którego już nie podniósł się. W cztery tygodnie po przybyciu, rozwinięte w niewoli choroby płuc i nerek, dobiły młody i zniszczony trudami wojennemi organizm.

Cześć jego pamięci!

Praca gospodarcza na Chełmszczyźnie. Wschodnie powiaty ziemi Lubelskiej najbardziej zostały zniszczone przez wojnę. Szereg wiosek i miasteczek leży w gruzach; odbudowa ich to najpilniejsza potrzeba życia.

Straż kresowa, rozumiejąc doniosłość odbudowy powiatów, na terenie których działa, weszła w porozumienie z Patronatem stowarzyszeń budowlanych i zaangażowała na swój koszt czterech instruktorów budowlanych.

Praca owych instruktorów okazała się bardzo owocną—w ciągu miesiąca założyli oni następujące spółki budowlane:

Pow. Chełmski: w Pasiekach: przygotowano grunt pod założenie w Gródku, Komarowie, Krynicy i Radzanicach.

Pow. Biłgorajski: w Łukowej, Woli Chazańskiej; przygotowano grunt pod założenie w Woli Rożańskiej, Majdanie Sopockim, Tarnowie, Józefowie, Aleksandrowie; Komisye budowlane założono w Łukowej, Obasz, Majdanie sopockim.

Pow. Hrubieszowski: Ornatowicach, Stanisławce, Zawalowie, Hrubieszowie, Kryłowie i Miączynie; przygotowano grunt pod założenie w Mirczu, Borodyczy, Podhorce, Mereczynie i Zmoligowie.

Pow. Chełmski: w Dawinie, Łakówku, Nejowcu, Siedliszczach, Cycowie.

Powrót. W czwartek wieczorem wrócił do Warszawy 1-szy eszelon kawaleryi z korpusu Dowbór-Muśnickiego w liczbie 1,200 osób, wczoraj zaś drugi eszelon, w tem 700 oficerów-warszawian.

Wczoraj o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża ks. Kapusta, kapelan 1-go eszelonu odprawił nabożeństwo dziękczynne z racyi szczęśliwego powrotu tegoż do kraju.

O otwarcie fabryk. Naczelnik powiatu warszawskiego ogłosił, że na ponowne puszczenie w ruch fabryk nieczynnych należy uzyskać pozwolenie p. szefa administracyi, a podania skierowywać do naczelnika powiatu warszawskiego.

Polskie Archiwum Wojenne. Legiony chlubnie spełniły swe szczytne posłannictwo, dodając do łańcucha wiekowej walki o niepodległość Narodu nowe ogniwo ofiarne. Odradzająca moc tej krwawej ablucyi spłynie na przyszłe pokolenia, trzeba im tylko przekazując jaknajpełniejszy zasób materyału historycznego, we właściwem świetle przedstawić prawdę dziejową, wolną od wszelkiej skazy i fałszu. W tej myśli od początku wojny pracuje Polskie Archiwum i Muzeum Wojenne, instytucye o charakterze wyłącznie naukowym, mające na celu ratować od zatraty i rozproszenia, skupiać i otaczać troskliwą opieką pamiątki i dokumenty współczesnej doby, celem stworzenia zbioru, który po wojnie złożony w darze stolicy Polski, stanowić będzie pomnik doli i niedoli obecnego pokolenia. Tymczasowo korzysta Polskie Archiwum Wojenne, mające już rozgałęzioną organizacyę w całej Polsce z gościny Akademii Umiejętności w Krakowie, a kierownictwo jego spoczywające w rękach ludzi nauki, daje zupełną gwarancyę rzetelnego spełnienia tych zadań. Lecz do osiągnięcia celu potrzeba czynnego współdziałania, tych, którzy sami kładli cegiełki pod budowę gmachu dziejów współczesnych. Tu czeka ich dalsze zadanie i niemniej ważny obowiązek wobec przyszłych pokoleń. Zarząd Polskiego Archiwum Wojennego zwraca się przeto do byłych legionistów, ich rodzin i wogóle do całego społeczeństwa z gorącym apelem o jaknajwydatniejsze poparcie jego usiłowań. Niechaj wszyscy miłośnicy pamiątek polskiego „Dzisiaj" zechcą z miłości dla polskiego—da Bóg, jaśniejszego „Jutra" powierzyć je naszemu Archiwum na własność lub w depozyt. Tam znajdą one lepszą i bezpieczniejszą przystań niż w prywatnem przechowaniu, gdzie prędzej czy później narażone być mogą na zapomnienie i zatratę, tam też jedynie spełniać będą mogły w przyszłości swoje społeczne i narodowe zadanie, jako materyał dziejopisarski.

Szczególną wartość przedstawiają dla zbiorów P. A. W.: pamiętniki, wspomnienia i zapiski wojenne, rozkazy i odprawy wojskowe, odezwy i pisma żołnierskie, obrazy i rysunki, fotografie legionistów (z podaniem szczegółów życiowych i losów wojennych), zdjęcia scen rodzajowych z życia obozowego, mapy i plany bitew, pieczątki, odznaki i ordery wreszcie broń i mundury polskie.

Zarząd wysyła na żądanie bezpłatnie broszurę informacyjną, i udziela bliższych wyjaśnień, wskazując adresy swoich delegatów miejscowych ustanowionych w całej Polsce i przyjmujących dary dla P. A. W. Delegatem na Dąbrowę jest p. Kazimierz Srokowski, ul. Trzeciego Maja 11.

Adres Zarządu P. A. W.: Kraków, Akademia Umiejętności, ul. Sławkowska 17 I p. (godziny urzędowe 12—2).

Wyjazdy do Rosyi. W ostatnich czasach władze warszawskie otrzymują mnóstwo próśb o pozwolenie na wyjazd do Rosyi. Narazie pozwolenie otrzymują przeważnie żony i dzieci, których rodzice i mężowie przebywają w Rosyi, a które nie mają tutaj na utrzymanie. Byli urzędnicy rosyjscy i wogóle prawosławni również otrzymują pozwolenie na wyjazd do Rosyi.

Ze Świata.

Handel z Ukrainą. Wedle dotąd ogłoszonych dat, obroty handlowe z Ukrainą przedstawiały się do dnia 2 czerwca b. r. jak następuje:

Wywieziono z Ukrainy towarów 7034 wagony, dowieziono natomiast 5728.

Z wywozu ukraińskiego pobrały Niemcy 2242 wagony, w tem 1850 wag. żywności, reszta surowce. Austro-Węgry 4792 wag., w tem 4459 wag. żywności, reszta surowce.

Obroty odbywały się na 3 głównych liniach: Lwów, Brześć litewski i Braiła, głównie jednak przez Lwów.

Dowieziono do Ukrainy głównie węgiel i t. zw. manufakturę.

Jeńców wróciło z Ukrainy 162,125 austr., 15,198 niem., odeszło na Ukrainę 61.311.

Z Dąbrowy.

(d) **Z teatru.** Dziś zostanie odegrana w sali miejscowej Resursy tragikomedya w 3 aktach z francuskiego p. t. „Gość nieproszony". Wybitne siły jak również wybór sztuki spowodują się bezwątpienia, że nasza publiczność pospieszy na przedstawienie tak rzadkich u nas gości, jak teatr krakowski. Bilety można wcześniej nabyć w cukierni W-go Lubowskiego.

(d) **Z działalności Pow. Komitetu Ratunkowego.** Od Powiatowego Komitetu Ratunkowego w Dąbrowie dowiadujemy się, że w niedzielę dn. 30 czerwca r. b. wróciło z Zakopanego 10 dzieci, które przebywały tam w schronisku Książęco-Biskupiego Komitetu od zeszłego roku. Dzieci te miały początki gruźlicy i obecnie już wyzdrowiały. Dnia 3 lipca r. b. Powiatowy Komitet Ratunkowy wysyła do Zakopanego nową partyę dzieci w ilości 9 osób z początkami gruźlicy dla kuracyi w schronisku Książęco-Biskupiego Komitetu.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.